

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnieniem do domu i na prowincji rocznie mk 72, półrocznie mk 36, kwartalnie mk 18.—, miesięcz. mk 6.— Zagranicą kwartalnie mk 22.—0.

Niedziela, 9 lutego 1919 r.

Cena ogłoszeń: Na stronie 1-iej i w tekście mk 2.50 f. za wiersz pięćjednołamowy. Nekrologia i Reklamy i mk 50. Ogłoszenia zwyczajne 75 f. za wiersz pięć. Drobne po 1 fen za wyraz

Teatr Polski
Cegielniana 53.
rod dyrektora: Fr. Rychłowskiego

W niedzielę, dnia 9 lutego 1919 roku
o godz. 3 po poł

Biedna Dziewczyna

Wieczorem o godzinie 7 i pół

W górę serce

W poniedziałek

przedstawienie zawieszono

Obwieszczenie.

Podaję do wiadomości właścicieli nieruchomości tak mieszkalnych, jak i fabrycznych miastach i osadach pow. łódzkiego, że na skutek piśmiennego zgłoszenia wysokość państwowego oszacowania budowli może ulec wyższości o 100 proc. bez uprzedniego szczegółowego przeszacowywania.

Wobec masowych pożarów po wsiach podwyższenie oszacowania budowli wiejskich i dworskich na mocy okólnika Nr. 59 Głównego Zarządu nastąpiło automatycznie z dniem 1 stycznia r. b. z wyłączeniem każdorazowych zgłoszeń.

S'ubowski

Inspektor Oddziału Łódzkiego

Ubez Wzajemn budowli od ognia w Król' Polskim
Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska) 102

Do Braei Postów.

Bądźcie pozdrowieni Wybrańcy Narodu! Daliśmy Wam Moc stanowienia Praw, losy Ojczyzny i Narodu dziś w ręku Waszym.

Ciężar olbrzymi włożyliśmy na barki Wasze. Azali mu sprostacie?

Grzyz, krew i łzy—oto grunt, na którym macie budować Polskę wielką i potężną.

Ale nie drżycie przed ogromem zadań swoich!

Oto Naród cały śle dziś modły do Króla królów o błosławieństwo dla potomności Waszych.

Zaczynajcie w Imię Boże!

Najprzód:

Ślijcie hufce na zagrożone granice Polski.

Dajcie chleb i pracę głodnym i szrobotnym.

Otrzyście łzy cierpiącym.

A każdy dzień trudów swoich zamykajcie zamykając hasłem: „Bóg Ojczyzna!”

Czyny Wasze niech opromienia światłość bezgraniczna Ojczyzny i Narodu!

A gdy tak sprawować będziecie państwo swoje, zasłużycie sobie na miłość i wdzięczność Narodu i okryjecie się chwałą nieśmiertelną.

W pracy znoonej — szczęście Wam!

szczęście Wam Boże w tej wielkiej [godzinie!]

ina każdy dzień Waszego trudu, błogosławieństwo Boże niechaj plynie.

yscie dla dobra Ojczyzny i ludu

Stanowiąc w Sejmie prawa wieko-

[pomne,

prac swoich żniwo zbierali ogromnej

cały Naród od Gniezna po Litwę,

Od hal tatrzańskich po Bałtyckie [morze,
Tę wraz do Nieba zanosi modlitwę:
Szczęść Boże!

W takt tej modlitwy miliony serc bije i wznosi okrzyk: „Pierwszy Sejm [niech żyje!”

O'aczenn Polska nie zginęła?

Żyjemy w czasach, w których wszystko, co się dzieje, przeimuje nas nie tylko trwoga, ale i zdziwieniem. Na dnie tych uczuć, jak dotąd, jest radość, a jednak ezłowiek się lęka przebudzenia, bo wróci do rzeczywistości, która go boleścią przejmie.

Temu pół wieku słyszałem od t. zw. „rozsądnych”, że gdyby się powstanie było udało, to brakłoby osobników do przejęcia tego skarbu, o który nam wówczas chodziło. Wstyd mi, że powtarzam to bliźnierstwo, bo materiał ten szlachetny jest, chociaż mógłby zaginać, tępiony w postaci patriotyzmu i co najwyżej mógłby przejść do historii.

Pozostał dzięki łasce Bożej, a poświęceniu społeczeństwa, co się oddawało na ofiarę. Lecz musiały być jednak narzędzia pewne, że się tak wyrażę, trywialne kryjówki, gdzie przechowywały się te potęgi, które nie dozwalała, aby narodowość zaginęła!

Sprawdzianami tymi były: wiara, język, wiedza, sztuka, oraz poszanowanie tradycji. Dodajmy do tego, że rządy zaborcze, skutkiem zapewne nieuwagi, wytworzyły schroniska za granicą i w Syberji, gdzie myśl polska i miłość kraju tuliły się, dając im wytrysk szeroki. Znow dzięki łasce Bożej znalazły się tam takie potęgi, jak Mickiewicz, Lelewel, a iluz innych. Syberja dała nam niepospolitych ludzi, dowodem Felińska, Krajewscy Henryk i Aleksander Gruszecki, no i tylu innych. Wszak to oni, wróciwszy do Warszawy, oducza- li nas grać w karty, a wprowadzili

w zwyczaj wymianę myśli, co krzewiła miłość do kraju.

Wypada oddać hołd dawnej Polsce, że przygotowała nas do pracy w tym podniosłym warsztacie, z którego miał wyjść duch polski, wskazując nam zdaleka Ojczyznę wolną, która tak zw. „rozsądnym” wydawała się marzeniem.

Rzuśmy okiem na wyrażone powyżej pięć momentów, że były przytuliskiem polskości, która w nich znalazła siłę odżywcza. Kościół w gronie kapłaństwa okazał się najwyższą siłą, chroniąc nas od prawosławia, a przedewszystkiem osłaniając rusinów. Wysyłka naszych biskupów po 1863 r. do Rosji, wzmogła miłość do religii, dając potężne podmurowanie polskości.

Język od Reja miał poważne źródło do rozwoju: on wyrzucił ludowi książkę łacińską z rąk, dając mu natomiast polską. „Żywot” chociaż bez talentu ze względu na swoje ramy, stał się dzwignią późniejszej literatury, z której wyrosły takie zabytki, jak wszystko, co nam zaszczyt przynosi, począwszy od Kochanowskiego aż do Sienkiewicza. Tym się tłumaczy, że Jan z Czarnolasu za to, że stworzył język, więcej był czytany, aniżeli Sarbiewski, chociaż równy mu genjuszem.

Nauka polska już w XIII-ym w. weszła w stan niepospolitego znaczenia: Ciołek pracami swoimi w zakresie „oka”, Jan z Głogowa „Krajiolog”, a wreszcie nieśmiertelny Kopernik, wskazywali, że Polska ma nie tylko uczonych, ale i odkrywców. To też w Padwie rodacy nasi, tak samo, jak w Bolonii, bywali rektorami: (Bogolin, Skotnicki), Paweł Włodkowicz i Ostroóg, lub profesorami prawoznawstwa, a Dionosz historji. W Krakowie wykładano astronomię arabską, medycynę indyjską, arytmetykę, geometrię Euklidesa i tablice Alfonsa.

W 14 0-ym r. Grzegorz ze Sano- ka przetłumaczył Wirgiliusza, w tym- że czasie Parkosz daży do ujednostajnienia pisowni, a Stanko układa słownik botaniczny. Niezadługo rozpoczyna się drukarstwo, w którym słynie Frol i Haller. W ciągu jednego roku na Wawelu więcej książek wydrukowano, aniżeli w całej Anglii. — Nauka polska do chwil ostatnich dotrzymała placu, tuląc w swych objęciach język i nasze ideały.

Takie osobniki, jak Maciejowski, a dawniej Seklucjan Hożjusz i Heweljusz, nam ją przekazali, jako skarb najwyższy. Cudzoziemcy nawet, jak szkot Jakson, pisują po polsku. Poczynając od Księstwa Warszawskiego, już w epoce podziałowej, wiedza cennym staje się zarodkiem dla polszczyzny.

Sztuka, począwszy od Wita Stwosza, oraz Jakóba Wężyka, zostawia swoje ślady, aż do mocarza takiego, jak Matejko, przekazując dzisiejszym pokoleniom to, co jest święte, jak np. wspaniały odruch Rejtana, bo każde serce polaka zdradzić musi na jego widok nieklamany uczuciem.

Powiedzmy, nakoniec, że miłość tradycji w piersiach matek była tym narzędziem, za którego pomocą wlewały w dziecięce umysły miłość kraju. W tych warunkach systemat Mikołaja I i następców nie mogli znaleźć zastosowania, musiał on więc w jednej chwili upaść, a naszym mechanizm, który odżywił go, istnieć przestał. — Sami zaborcy uznali, jako Polska jest, ale co więcej, że jest im potrzebna. Tu źródło zagadki, a naszym obowiązkiem jest ją rozumieć, kochać to, co święte i nie pozwolić, aby one zamario.

A. N.

Pomoc koalicji.

Pomimo nader mglistych depesz, oświetlających udział koalicji w pomocy dla Polski, zdaje się rzecz ulegać wątpliwości, że wojska koalicyjne prędzej niż się spodziewamy, przybędą do Polski. Prawdopodobnie będą to wojska polskie z armji amerykańskiej i korpusy jen. Józefa Hallera. Sądząc zaś z depesz, donoszących o zajęciu przez Francuzów linii kolejowych z Odessy do Terespolu i do Nikolajewa, przypuszczać należy, że wojska koalicyjne wyruszą na Kijów i Ukrainę wschodnią, dla zwalczania szerzącego się tam bolszewizmu. Inna znów depesza, podana przez pisma duńskie na zasadzie informacji, nadesłanych z Wyborga, donosi o walkach i buncie żołnierzy w Petersburgu, którego ulice mają być zastane trupami.

Wiadomości tych dotychczas stwierdzić było niepodobna. Rzecz prosta, że o ruchach wojsk wiadomości być nie może. Są to tajemnice wojskowe, gorliwie przestrzegane przez każdą armję. Oprócz tego są jeszcze wiadomości, że generał Petruła, zawiódłszy się na Niemcach, usiłuje nawiązać stosunki z koalicją i gotów jest na daleko idące ustępstwa, z warunkiem, że sprawa niezależnej Ukrainy będzie przez koalicję uznana, która ma zbyt poważne interesy ekonomiczne w Rosji, zagrożone przez bolszewizm.

Istnieje więc nadzieja, że niebezpieczna dziś dla Polski sytuacja, rychlej ulegnie zmianie.

St.

Do szeregu!

Pp. Michał Łukasiewicz i Wacław Rytel, delegowani zostali do Łodzi przez Dowództwo Litawsko-Białoruskiej Dywizji strzelców, w celach werbunkowych.

Odezwa Dowództwa tego brzmi:

RODACY!

Wilno dostało się już w chciwe szpony bolszewickie. Grodno i Białystok spotka luda chwila ten sam los złowrogi.

Nawała mo kiewska przy współdziałaniu prusaków przysuwa się coraz bliżej do granic Kongresówki.

Czyż mamy czekać, dopóki wróg nie stanie u bram Warszawy i nie zatopi w rzekach krwi dopiero co odzyskanej niepodległości naszej? O nie, postokroć nie! Winniśmy pośpieszyć śmiało na spotkanie przeciwko temu wrogowi, niosącemu nam hańbę, niewolę i nędzę ostateczną. Winniśmy stanąć jak najszybciej z nim oko w oko. Niema ani jednej chwili do stracenia, bo wróg nieubłagany naszej wolności, pragnie zagarnąć jak najprędzej ziemię polską.

A więc niech wszyscy, komu droga jest Ojczyzna nasza, kto nie chce Jej wydać na nowy łup moskiewskich najeźdźców, spieszy do szeregów dywizji litewsko-białoruskiej, specjalnie dla walki z wojskami moskiewskimi i obrony kresów przed niemi tworzonej.

Tylko broniąc kresów, bronić będziemy najskuteczniej samej Kongresówki i serca Polski — Warszawy.

Do szeregów więc!

Biuro werbunkowe mieści się przy komendzie powiatowej uzupełnień.

Po co się uczyć?

— Dlaczego to pani Józefowa nie posyła już dzieci do szkoły? — pyta nauczycielka szkoły miejskiej żony woźnego.

— A po co? Już czytają przedko, piszą niezłe i rachować potrafią...

— Ale zdolne są, więc mogłyby pójść wyżej, szkołę skończyć, do gimnazjum iść, albo i do uniwersytetu!

— Po co?

— Jakto po co? Syn może zostać, tuż jeżeli nie doktorem albo adwokatem, to choćby urzędnikiem, córka też urzędniczką, albo nauczycielką...

— Proszę pani, to ja rodzonym dzieciom mam źle życzyć?

— Jakto źle życzyć?

— Ma się rozumieć! Przecież pragnę ich dobra, chcę, żeby im się powodziło, a nie—żeby biedowały. Czy to ja nie widzę, jak żyją urzędnicy rozmaici. Bieda z nędzą i tyłem! Proszę pani, mój wyczytać—czyta, z piśmie to już zupełnie słabo, a przecież ma dwa razy więcej, niż wielu urzędników. Po co daleko szukać? — niż pani sama. A przecież, oprócz pensji i mieszkania ze światłem i opalem, i umundurowania, jeszcze mu coś kapnie, i niezłe nawet. Teraz wielkich nauk nie potrzeba. Teraz, z przeproszeniem pani, dla nieuczonych właśnie dobre przyszły czasy. To i szko-

da czasu na naukę i na szkołę. Mój chłopiec już teraz nie nas nie kosztuje, bo zarobi sprzedając gazet więcej, niż urzędnik. To i po co się uczyć?

— Prawda. Do mioty, do łopaty, do ścierki, inteligencjo głodująca! (K. P.)

Kronika

— Z działalności Ubezpieczeń Wzajemnych. W Łódzkim Okręgu mamy do zanotowania znaczny napływ ubezpieczeń w pełnej sumie szacunkowej, co instytucja Ub. Wz. ma do zawdzięczenia redukcji taryfy miejskiej, jak również szeregowi ułatwień przy likwidacji strat pożarowych.

Wogóle modernizowanie się instytucji, skutkiem pozbywania się balastu biurokratycznego, postępuje szybko naprzód.

Jedną z ostatnich aktualnych reform odpowiadających duchowi czasu jest możliwość podnoszenia na życzenie właścicieli nieruchomości ostatniego szacunku ogniowego do 100 procent, dla skompensowania nader dotkliwych strat, na wypadek pożarów, wynikających skutkiem panującej jeszcze drożyzny materiałów budowlanych.

Na terenie powiatu dla ochrony wsi i dworów rzeczono podniesienie szacunku nastąpiło przymusowo i automatycznie bez uprzednich zgłoszeń od dn. 1 stycznia r. b.

Powyższe zarządzenie wydane w interesie ubezpieczonych, w uznaniu jego słuszności, naogół powitano nader życzliwie.

— Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Łodzi, mieści się obecnie przy ulicy Piotrkowskiej 150. Biura czynne są codzień od 9 do 3 po poł. W biurach prowadzona jest rejestracja pretensji robotników, którzy pracowali w Niemczech podczas wojny z tytułu niedotrzymanych kontraktów, nie dopłaconych zarobków, niesłusznie pobranych podatków i kar, jak również wszelkich pretensji o odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

— Biuro Komitetu pomocy. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż biuro „Komitetu pomocy dla walczących mieszkańców Lwowa”, mieści się w gmachu Siemens, Piotrkowska 96 l p.

W biurze przyjmuje się ofiary, oraz udziela informacji codziennie od godz. 10-ej rano do 2-ej po poł.

— Konferencja polskich zrzeszeń kulturalnych i zawodowych. Komitet organizacyjny komunikuje nam, że przesłał do siedmziesięciu z górą Stowarzyszeń i Zrzeszeń, zaproszenia w sprawie zorganizowania konferencji polskich zrzeszeń kulturalnych i zawodowych. W przypuszczeniu jednak, że wskutek niedopatrzenia lub niedokładnego adresu zaproszenie nie było doręczone we właściwym czasie, Komitet organizacyjny za naszym pośrednictwem prosi Zarządy wszystkich Stowarzyszeń i Zrzeszeń, aby nie czekając na otrzymanie zaproszenia zechciały wydelegować swych upoważnionych przedstawicieli, w ilości dwóch od każdego zrzeszenia, na zebranie, które się odbędzie w lokalu Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcjan, al. Kościuszki 17, II p., w środę, dnia 12 b. m. o godz. 7 i pół wieczorem.

— Zaprzysiężenie policji. W dniu dzisiejszym odbędzie się zaprzysiężenie policji w Łodzi, na mszy w kościele św. Krzyża o godz. 10 rano, poczem o godz. 11 nastąpi poświęcenie lokalu Prezydium Policji, przy ul. Kościuszki № 1, wejście II, I piętro.

— Mianowanie inspektora lekarskiego. Ministerstwo zdrowia publicznego mianowało doktora Stanisława Skalskiego, dotychczasowego lekarza powiatowego na m. Łódź, inspektorem lekarskim na okręg łódzki, z siedzibą w Łodzi.

Okręg ten obejmuje następujące miasta i powiaty: Brzeziny, Kalisz, Koło, Konin, Kutno, Łask, Łęczyca, Łódź, Piotrków, Radomsk, Sieradz, Słupca, Turek i Wieluń.

Na razie utworzone zostały 2 okręgi, jeden warszawski, drugi łódzki, przewidywane jest jednak utworzenie dalszych 4, na terenie Królestwa Polskiego.

— Zebranie u techników. W poniedziałek dn. 10 b. m. odbędzie się w lokalu Stow. techników (Andrzeja 3), o godz. 5-ej po poł. ogólne zebranie „Komitetu pomocy dla walczących mieszkańców Lwowa”, na które niniejszym zaprasza się członków Komitetu.

— Ze Stow. Techników. Wobec projektu Warszawskiego Stow. Techników założenia Związku inżynierów na ziemiach polskich, prosimy wszystkich techników o łaskawe wypełnie-

Wrogowie

otaczają Polskę

Na wojsko i broń

potrzeba pieniędzy.

Nie wolną zwlekać ani chwili.

Kupujmy

Polską

Pożyczkę

Państw

nie kwestionariuszów, które otrzymała można w Sekretariacie Stow. Techników ul. Andrzeja № 3, codziennie od 5—6 po poł.

— Nowe biuro elektryczne koncesjonowane. Otworzone zostało przy ulicy Piotrkowskiej № 284, biuro elektryczne koncesjonowane p. f. „T. Brauer i Kaczmarek”.

P. Brauer był długoletnim pracownikiem elektrowni, co daje rękojmię, iż firma powyższa uskuteczni będzie roboty sumiennie i szybko.

— Biuro Rekomendacyjno - Pośrednicze. Pan A. Taszycki, otworzył w naszym mieście biuro pośrednictwa w kupnie, sprzedaży ruchomości i nieruchomości, oraz rekomendacji pracownikom wszystkich branż zawodowych.

Brak takiego biura, prowadzonego sumiennie, dawał się odczuwać w Łodzi oddawna.

— Ogólne zebranie Związku felczerów odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 4 po poł. Porządek dzienny: Zagajenie posiedzenia; Wybór przewodniczącego; Sprawozdanie z działalności Zarządu; Sprawozdanie kasowe; Wybór 2 delegatów do Warszawy; Wybór sekretarza i bibliotekarza

Kazanie Skargi.

W pałacu sztuki „Zachęta” w Warszawie, wystawiono poraz pierwszy wspaniały obraz pędzla Jana Matejki, pod tytułem „Kazanie Skargi”.

Jest to arcydzieło naszego mistrza prawie nie mające w sztuce malarzkiej równego sobie. Piótno to bowiem przemawia nie tylko soczystością barw i liniami wyrazistego rysunku, lecz i całym nastrojem jaki będzie w duszy myślącego Polaka.

Zdaje się, że słyszymy głos natchnionego kaznodzieja, gromiącego przodków naszych i cały dwór Zygmunta III-go, za czyny gubiące Polskę.

W proroczym natchnieniu, wielki kaznodzieja, przepowiada upadek Polski, a słowa jego zaiste proroczymi były.

Aby przypomnieć czytelnikom naszym kim był Skarga, podajemy poniżej kilka notatek z jego żywota.

Piotr Skarga, właściwie Pawełski, urodził się w lutym 1532 roku, w Grójcu pod Warszawą, z rodziców Jana i Anny ze Świętokskich. Po ukończeniu studiów w akademii Jagiellońskiej, wyswięcony na kapłana był rektorem przy kolegiacie św. Jana w Warszawie. Wyświęcony na subdyakona w 1563-ym roku, wstąpił do zakonu Jezuitów i był penitencjariuszem w Rzymie. Po powrocie do kraju był kaznodzieją dworskim króla Zygmunta III-go, którego polityka osobista zgubną była dla Polski, spowodowała bowiem ciężkie wojny ze Szwecją i z Moskwą

Skarga w proroczym natchnieniu przewidywał, że podobna polityka i postępowanie magnatów i szlachty doprowadzić może do zupełnego upadku Polski. Posłuchajmy co mówił w jednym ze swych kazań, wygłoszonych w obecności króla i całego jego dworu:

„Słusznie też do was zwrócić się może, przeznacni obmyślacze dobra polskiego; wszystkiej tej korony, to jest ludzi i dusz, ile ich jest w Polsce, w Litwie, w Rusi, w Prusach, w Żmudzi, w Inflanczech czy się do was obracają i ręce do was podnoszą, mówiąc, jako owi egipcjanie do Józefa: Zdrowie nasze w ręku waszych, wejrzyjcie na nas, abyśmy nie ginęli i w domowej niesprawiedliwości i w pogańskiej niewoli. Wyście otcowie nasi i opiekunowie, a my sieroty i dziecięcy wasze. Wyście jak matki i mamki nasze; jeśli nas odbezpieczycie, a źle o nas radzić będziecie, my poginiemy i sami zginiecie. Wyście rozum i głowy nasze; my, jako proste dzieci, na wasze się obmyślanie spuszczaamy i Pan Bóg wam myśleć o nas rozkazał. Wyście jako góry, z których rzeki i źródła wytryskują; a my jako pola, które się onemi rzekami polewają i chłodzą. Was Pan Bóg podniósł na wysokie urzędy nie dla was, abyście sami swoich pożytków pilnowali, ale dla ludu, który wam Pan Bóg powierzył, abyście nam sprawiedliwość i pokój, który od Pana Boga bierzecie, spuszczaali.

„Toć są grozy i wołania ich do was; zmiłujcie się nad nimi. Miłujcie tę ojczyznę swoją i to Jeruzalem swoje, to jest koronę tę i Rzeczpospolitą, a mówcie tak z serca z Dawidem: „Jeśli cię zapomnę, ojczyzno moją i Jeruzalem moje niech zapo-

nieprawie ręki swojej. Niech język mój przyschnie do ust moich, jeśli pomnieć na cię nie będę, a jeśli cię na czele wszystkich pociech moich nie położę”.

O jakie zakłamanie! którem się wiazać macie, abyście nie sobie tak miłego, tak wesołego nie mieli, jako dobro Jerozolimy swojej, to jest Rzeczpospolitą i ojczyznę swojej, życząc sobie onego w psalmie błogosławieństwa: „Błogosław ci Bóg, gdyś patrzył na dobę Jerozolimy po wszystkie dni wieku twego”.

Jako namilęjszej matki swej miłować i onej czcić nie macie, która was urodziła i wychowała, nadała i wyniosła? Bóg matkę cześć rozkazał. Przeklęty, kto zasmuca matkę swoją. A która jest pierwsza i zasłużeńska matka, jako ojczyzna, od której imię macie, i wszystko co macie od niej jest? która gniewem jest matek wszystkich i powinowactw wszystkich i komorą dóbr waszych wszystkich?”

A oto straszne proroctwo, głos jasnowidza, który skroś mroki czytał prawdę i ostrzegał przed jej przyjęciem:

„Nastąpi postronny nieprzyjaciel, jawnszy się za waszą niezgodę, i mówić będzie: Rozdzieliło się serce ich, teraz pogina” i czasu tak dobrego do waszego złego, a na swoje tyranstwo dogodnego, nie omieszka. Czeka na to ten, co wam źle życzy i będzie mówił: Euge, euge! Teraz je pożerajmy, teraz poślizgnęła się noga ich, odjąć się nam nie mogą.

„I ta niezgoda przywiedzie na was niewolę, w której wolności waszą utoną i w cięch się obrócą. Bo wszyscy z do... i zdrowiem swoim w

nieprzyjacielskiej ręce stękać będą, poddani tym, którzy ich nienawdzą.

„Ziemię i księstwa wielkie, która się z koroną zjednoczyły i w jedno ciało zrosły, odpadną i rozerwą się dla waszej niezgody musza, przy których teraz potężna być może ręka i moc wasza i nieprzyjaciółom stać się musiwa”.

„Język swój i naród swój pogubicie i ostatki tego narodu, tak staro i po świecie szeroko rozkwitnionego potracicie, i w obcy się naród który zaś nienawdzi, obróćcie, ja się inszym przydało”.

„Będziecie nie tylko bez pana króla swojej i bez wybierania jego, ale i bez ojczyzny i królestwa swego, wygnający wszędzie nędzni, ubodzy, wczegowie, które popychać nogami tam gdzie was pierwiej ważono, będą”.

Były to słowa zwrócone do króla magnatów i szlachty, którzy w owym czasie wyłącznie rządili Polską i kierowali sterem jej rządu. Są one i dziś aktualnymi, jeno zwrócić je należy do całego narodu polskiego, do ludu polskiego rolnego i fabrycznego, słowem do nas wszystkich. Bo dziś w odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej, cały naród został powołany do kierowania losami Polski przez swych wybrańców, posłów na Sejm.

Jeżeli nie zdobędziemy się na zgodę i zjednoczenie wszystkich naszych sił twórczych, pracy dla dobra Ojczyzny, czeka nas ostateczna zguba.

Po raz drugi spełnią się proroctwa słowa Skargi, po raz drugi popadnie my w niewolę straszniejszą od poprzedniej.

Warunki rozejmu z Niemcami.

POZNAŃ, 8.2. — W niedzielę rozpoczęły się pertraktacje między delegatami naczelnej rady ludowej a rządem berlińskim. Podczas pertraktacji zażądano ze strony polskiej: 1) utworzenia linii demarkacyjnej między wojskami walczącymi w księstwie Poznańskim pozostałą jako straż bezpieczeństwa publicznego, oraz ewentualnie jako armia przeciw bolszewikom rosyjskim, 2) Grenchschutz i Heimatschutz na obszarach polskiej części Śląska, Prus książęcych i królewskich, oraz wielkiego księstwa Poznańskiego zostaną wycofane i zastąpione paretycznymi strażami ludowymi; 4) obie strony uwalniają natychmiast wszystkich zakładników, jeńców i internowanych, 5) aparat administracyjny pozostałe nie naruszonym, jednakże polacy, sprawujący tam urzędy, zostają przez rząd zatwierdzeni.

Na Śląsku i Prusach, gdzie polacy nie mają swoich urzędników, mają ludność polską zastąpić urzędnicy względnie mężowie zaufania za zgodą komisariatu naczelnej rady ludowej, 6) rząd gwarantuje ludności polskiej w Prusach ochronę życia i mienia, oraz równouprawnienie obywatelskie, przede wszystkim zaś prawo do organizacji politycznych w granicach prawnych, wszystkie przeciwne rozporządzenia muszą być natychmiast usunięte, 7) Naczelna rada ludowa jest gotowa wdrożyć uporządkowaną wymianę towarów i produktów między ziemiami polskimi a resztą prowincji pruskiej.

Co do armii polskiej, strony nie doszły do porozumienia. Okazało się, że plenipotencje przedstawicieli rządu pruskiego obejmowały tylko chwilowe położenie w wielkim księstwie Poznańskim. Polacy natomiast mieli, jako przedstawiciele Naczelnej rady ludowej, pełnomocnictwa, obejmujące nie tylko wielkie księstwo Poznańskie, ale i Śląsk polski, oraz Prusy królewskie, Warmię i Mazury.

Ponieważ musiano wyjaśnić różne przeciwieństwa między stronami

postanowiono zawrzeć 2 tygodniowy rozejm, poczem delegaci polscy opuścili Berlin.

W dniu 7 b. m., otrzymał komisarjat Naczelnej rady ludowej następujący telegram: Na zaniechanie walki możemy się zgodzić tylko pod tym warunkiem, że w obrębie granic rzeszy niemieckiej nie pozostanie żadna polska zbrojna formacja.

podp. rząd puskki w zastępstwie Heinrichs.

W odpowiedzi na ten telegram wysłał komisarjat Naczelnej rady ludowej tego samego dnia następującą depeszę: Rząd pruski w Berlinie. — Ze względu na ludzkosć proponowaliśmy zaprzestanie brania zakładników, stosowania represji, prowadzenia walk napowietrznych i zapomocą gazów trujących, w końcu zaś celem zaniechania bezcelowego rozlewu krwi zawieszenie broni. Równocześnie nie opuściliśmy nigdy stanowiska, że nie chcemy uprzedzać wyroku kongresu pokojowego. Nasz ruch był żywiołowym protestem ludności polskiej przeciw długoletniemu uciskowi, przeciw nieznośnym ustawom wyjątkowym, przeciw Grench i Heimatschutzowi, przeciw pozostawieniu na stanowiskach hakatystycznych urzędników, przeciw okrucieństwu zdemoralizowanych band Grenchschutzu. W czasie naszych rokowań w Berlinie okazaliśmy panom zupełną skłonność do zawarcia rozejmu i do dalszych pertraktacji. Niezgodnie z ustalonymi warunkami udaremnianie panowie zawieszenie broni.

Żądanie rozwiązania naszych formacji zbrojnych kategorycznie odrzucamy. Nasze formacje zbrojne bronią nas przeciwko niedyscyplinowanemu Grenchschutzu i Heimatschutzowi i są ewentualnie siłą zbrojną przeciwko bolszewikom rosyjskim.

Was to czynimy odpowiedzialnymi za dalszy rozlew krwi i wzywamy całą ludność męską do obrony mienia i rodzin.

podp. Naczelna rada ludowa Korfanti i Poszwiński.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego z dnia 8 lutego:

Wołyń: Oddziały pułk. Sandeckiego po walce zajęły Holoby. Trzeci szwadron 8 pułku ułanów pod dowództwem rotmistrza Debińskiego zdobył w szarży 3 armaty i 2 karabiny maszynowe. Na stacji Holoby zabrano dużo materiału kolejowego w tym kilka wozów z amunicją.

Galicja wschodnia: Pod Bełczem i Rawą Ruską sytuacja bez zmiany. Koło Dobhobyczowa utarczki patroli.

Śląsk Cieszyński: Sytuacja bez zmiany.

W zastępstwie Szefa sztabu generalnego. Haller pułkownik.

Komunikat poznański.

Z dnia 8 lutego.

Grupa północna: Między Wierchosławicami, a Antoninem nieprzyjacieli cofnął się przed naszym atakiem na główne pozycje. W łuku Noteci na południe od Nakła odrzuciliśmy nieprzyjaciela po zaciętej walce na ogólną linię Chobielin Bieczki — Kwaterek — Sipiory — Kowalewko. Wzieliśmy 2 działa i wiele amunicji. Na północ od Budzyna złamaliśmy atak nieprzyjacielski wspomagany opancerzonymi samochodami. Zdobyliśmy przytem jedno opancerzone auto i 2 kulomioty. Nieprzyjacielski atak na Bosko odparliśmy krwawo.

Grupa zachodnia: Po godzinnym przygotowaniu artyleryjskim zaatakowały znaczne siły nieprzyjacielskie Kolno. Wyrzucono je jednak kontratakami, zabierając jednego oficera, 6 lku szeregowców, 3 kulomioty i kilkadziesiąt karabinów. Nieprzyjacieli zostawili na placu 40 poległych. W pościgu zajęliśmy Aleksandrowo i Zieloną Chojnę.

Studenci niemieccy nawołują do walki z Polakami.

BERLIN, 8.II. Uniwersytet, polittechnika, wyższa szkoła gospodarstwa i weterynaryjna ogłasza następują-

ko zlamany. W pościg za spartakusowcami wyruszyła artylerja, piechota i lotnicy.

Bezrobocie w Kilonji.

KILONJA, 8.II. — W Kilonji zastrajkowało 2.000 robotników. Strajkujący udali się do koszar i do mieszkania gubernatora, żądając wydania broni i wstrzymania dowozu żywności dla wojska w Bremie. W koszarach przyszło do starcia ze strażą wojskową, przyczem po stronie robotników było 6 zabitych i 12 rannych. Wieczorem uchwalili robotnicy zorganizować ogólne bezrobocie. Dworzec w Kilonji jest obsadzony przez wojsko.

Otwarcie niemieckiego zgromadzenia narodowego.

POZNAŃ, 8.2 (PAT). W dniu 6 b. m. odbyło się pierwsze posiedzenie niemieckiego zgromadzenia narodowego w Weimarze. Krótko przed rozpoczęciem posiedzenia zebrali się na sali grupki posłów. Ogólną uwagę zwracały posłowie kobiety, zajmujące po raz pierwszy krzesła poselskie. Przy ławach rządowych zajęli miejsce wszyscy komisarze ludowi, ministrowie i reprezentanci rządu. Miejsce marszałka było nie zajęte. Wśród gębokiej ciszy otworzył komisarz ludowy Ebert posiedzenie i wygłosił przemówienie. Powitał on na wstępie zgromadzonych i zaznaczył, że rząd prowizoryczny składa swoje mandaty, które zawdzięcza rewolucji, w ręce zgromadzenia narodowego. Kiedy Ebert powiedział, że z królestwami i księstwami z Bożej łaski obrachunek został skończony, wybuchły na prawicy głośne protesty, które większość izby przygłuszała oklaskami. Całą odpowiedzialność za nędzę, w jaką popadł naród niemiecki, zwałił Ebert na fałszywą politykę dawnego rządu i lekkomyślną zromiałosć przywódców wojskowych. Rewolucja nie jest odpowiedzialną za obecną nędzę. W ostrych słowach wyraził się mówca o zemście i o plagacji pogwałcenia Niemców przez wrogów.

Wobec ogólnego zgromadzenia podnosi Ebert protest przeciw temu by ludność niemiecka na lata całe miała być niewolnikami innych państw. Przeszło 800.000 jeńców niemieckich znajduje się jeszcze w krajach ententy. Są oni złamani na duchu i zmuszani do ciężkiej pracy. Ten gwałt jest dowodem braku ducha pojednania. Dalszy ciąg mowy Eberta, poświęcony ustąpieniu generała Wienterfeldta z komisji rozejmowej, wywołał w izbie wielkie wrażenie. Ebert oświadczył, że być może, iż rząd niemiecki zmuszony zostanie lada dzień do przerwania rokowań pokojowych i pozostawienia wrogom odpowiedzialności za przyszłe ukształtowanie się świata. Nawet rząd socjalistyczny musi się zdecydować raczej na nędzę ludności, aniżeli zatracić honor narodu. W końcu mówił o rozwoju ekonomicznym i zachęcał do pracy.

Następnie wszedł na trybunę marszałek najstarszy wiekiem poseł Panankuch i zagał posiedzenie, podnosząc, że Niemcy na nowo dojść muszą do swej wielkości, ale nie gwałtem i wojną, lecz pracą pokojową. Mowę swą zakończył przewodniczący słowami: „Wszystko dla ludu i wszystko przez lud”.

Następne posiedzenie wyznaczono na piątek.

Odwrot wojsk niemieckich.

BERLIN, 8.2 (PAT) Dnia 15 lutego rozpocznie się odwrót wojsk niemieckich z obszarów czarnomorskich okrętami niemieckiej linii lemantyńskiej do Trjestu, skąd drogą lądową udadzą się do Ojczyzny.

Zaliczka odszkodowań wojennych.

AMSTERDAM, 8.2 (PAT) „Souire” donosi, że belgijski prezydent ministrów otrzymał od ententy 30 miliardów zaliczki na odszkodowanie wojenne.

Obwołanie monarchji.

PARYŻ, 8.2 (PAT) Havas donosi z Lizbony: W Mafra, gdzie się zgromadziły większe siły monarchistów, obwołano monarchję. Z powodu rozruchów w Północnej Portugalji w Lizbonie panuje głód.

Decyzja Cziczierina.

PARYŻ, 8.II. Cziczierin zawiadomil drogą iskrową rządy ententy o gotowości rządu sowieckiego do uczestniczenia w konferencji na wyspach Książących.

Z Koła chemików. W poniedziałek dn. 10 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się odczyt Związku chemików Dziennakowskiego na temat „Rozłokowanie bogactw naturalnych w związku z wielkim przemysłem chemicznym”.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski.

Dziś w niedzielę po poł., o godz. 8 odegrany będzie wodewil w 6 obrazach „Biedna dziewczyna” z występem p. Fertner Wiśniewskiej, cieszący się niebrywałem powodzeniem.

Wieczorem o godz. 7 i pół po raz drugi sztuka o 11 dziełach 1863 roku Fr. Dominika p. t. „W górę serca”.

Przedstawienia abonaentowe dla czytelników naszych.

Na trzecie przedstawienie abonamentowe dla naszych Czytelników, które odbędzie się w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej № 63, w środy 12 lutego, wybraliśmy doskonały, pełen werwy i humoru wodewil w 6 obrazach ze śpiewami i tańcami p. t.

Biedna dziewczyna

z pp. Fertner - Wiśniewskiej i Karkiewiczem w rolach głównych.

Ceny miejsc:

1. ze zniżką 24 mk — 12 mk.
Kupon do łóżki zamiast 6 mk — 3 mk.
Poleceń rząd 1 i 2 10 mk — 5 mk.
3, 4 i 5 8 mk — 4 mk.
6, 7, 8 i 9, 6 mk — 3 mk.
10, 11, 12, 13, 5 mk — 2.50 f.
14, 15, 16, 17, 3 mk — 1.50 f.

Krzesła 1 rzędu 18—24 2.50—1.25 f.

Balony 1 rzędu 1 mk 25 f.

2 1 mk. —

3 0 — 55 f.

Amfiteatr 1 i 2 rzęd 2 mk. —

3 i 4 1 mk 80 f.

od 5—8 1 mk. 2 f.

od 9—12 80 f.

Galeria 55 f.

Cena te obliczone są włącznie z podatkiem od widowiska.

Bilety nabywać można w administracji Kurjera Łódzkiego, po cenach zniżonych do środy do 4-ej godz. po poł., za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty, lub kuponu zamieszczonego w ogłoszeniach Kurjera.

Później w kasie teatru Polskiego po cenach zwykłych.

Szranka do listów.

ZOŁNIERZOWI POLSKIEMU.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z prośbą o zamieszczenie na łamach poczytnego Pańskiego organu kierujemy rzecz następującą:

Z myślą o zbrojeniu duchowym naszego żołnierza zapoczątkowane dotychczas wydawnictwo p. t. „Zolnierzowi polskiemu”. Na treść jego złożony są mają krótkie utwory, przeznaczone dla żołnierza polskiego, dające wyraz uczuciom, żywionym dla niego przez społeczeństwo, żywionym dla niego przez społeczeństwo wojskowe i ogół społeczeństwa. Wydawnictwo rozpoczyna nadstanie już głosy komendanta Piłsudskiego i prezydenta Paderewskiego, wypowiedzia się też najwybitniejsi polscy, jak również szereg stowarzyszeń i instytucji. W ten sposób ujęta całość będzie pamiętką dla żołnierza polskiego i zadokumentowaniem stosunku do wojska w pierwszym roku niepodległości i zjednoczenia Polski.

Pragnąc wydawnictwu przysporzyć jak największą liczbę głosów nadarzyliśmy się do nich z prośbą o rychłe nadstanie odpowiednich artykułów. Pożądane prace jak najkrótsze, nie przekraczające 50 wierszy.

Termin nadsyłania do dnia 18 lutego r. b. Adres: Warszawa, Zamek królewski, dla wydawnictwa p. t. „Zolnierzowi polskiemu”.

Z prawdziwym poważaniem

Kazimierz Czerwiński pułkownik

Szef Dep. i Min. Spraw Wojsk.

Henryk Kowalikowski

Naczelnik Wydz. Inf. Prasow. M. S. W.

Ogłoszenie.

Podaję do wiadomości publicznej, że z dniem dzisiejszym rozpoczynam w Łodzi urządowanie w charakterze Delegata Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na okręg łódzki, celem prowadzenia akcji niesienia pomocy dla bezrobotnych fabrycznych w powiatach łódzkim, łaskim, brzezińskim i w m. Ozorkowie

Biuro moje mieścić się będzie do dnia 18 b. m. w m. Łodzi przy ulicy Pańskiej 115, zaś od dnia 18 przy ulicy Długiej Nr 72

Godziny przyjęć codziennie od 10-jej do 1 rano

Delegat Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej
R. Izdebski.

Dyrekcja Tow. Kredytowego m. Łodzi.

Obwieszczenie.

W zastosowaniu się do §§ 22 Ustawy Towarzystwa Dyrekcja podaje do powszechnej wiadomości, że zażądane zostały pożyczki na nieruchomości;

pod № 441 przy ulicy Zawadzkiej, przez Abrama Hersza i Henę małż, Szumiraj, odnowiona z konwersją Rub. 16700 i dodatkowa z przeszacowania Rub. 30000.

pod № 1753 przy ulicach Rzgowskiej i Tuszyńskiej przez Eemę Dawidowicz i Abrama Nisena Frankensteina, odnowiona z konwersją Rub. 56500 i dodatkowa z przeszacowania Rub. 35000.

pod Nr. 1161a przy ulicy Fabrycznej, przez Edwarca i Emilję małż. Liberda, odnowiona z konwersją Rub. 11000 i dodatkowa z przeszacowania Rub. 6000.

pod Nr. 451 przy ulicy Wschodniej i Południowej, przez Chanę Małkę Perłę, odnowiona z konwersją Rub. 24000 i dodatkowa z przeszacowania Rub. 50000.

pod Nr. 751 przy ulicy Piotrkowskiej, przez Bruchę Cwiling i Esterę Bing Dancygier, odnowiona z konwersją Rub. 53800 i dodatkowa z przeszacowania i na nowe budowlę Rub. 150000.

pod Nr. 2085 przy ulicy Lipowej, przez Mendla i Dwojrzę małż. Saidler, pierwotna Rub. 40000.

pod Nr. 662/8 przy ulicy Piotrkowskiej, przez Teodora Seilera, odnowiona z konwersją Rub. 77200 i dodatkowa z przeszacowania Rub. 75000.

pod № 421b przy ulicy Widzewskiej, przez Binema Bergera odnowiona z konwersją Rub. 20000 i dodatkowa z przeszacowania Rub. 15000.

pod № 442/46 przy ulicy Zawadzkiej i Zachodniej, przez Abrama i Łaję małż. Kure, odnowiona z konwersją Rub. 46400 i dodatkowa z przeszacowania i na nowe budowlę Rub. 103600

pod Nr. 321k,c, przy ulicy Szkolnej, przez Samuela i Augustę małż. Haman, odnowiona z konwersją Rub. 22000 i dodatkowa z przeszacowania Rub. 38000.

pod Nr. 329 przy ulicy Średniej, przez Szaję i Jentę małż. Rozenblum, odnowiona z konwersją Rub. 79500 i dodatkowa z przeszacowania Rub. 60000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Warszawskie Akcyjne Tow. Pożyczkowe na zastaw ruchomości (Lombard Akcyjny)

Oddziały Łódzkie: I Zachodnia 31, II Pasaż Majera Nr. 11 (róg Sienkiewicza 23).

zawładniając, iż d. 12 marca 1919 r. i dni następujących odbywać się będą w sali licytacyjnej przy ulicy Zachodniej № 31.

LICYTACJA

celem sprzedaży zastawów nieprolongowanych we własnym czasie, a zastawionych w Oddziale I Zachodnia № 31 i w Oddziale II Pasaż Majera № 11 (róg Sienkiewicza 23). Podczas licytacji prologata zastawów, wystawionych na licytację, przyjmowaną nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w „Nowym Kurjerze Łódzkim.”

Procent należy już wpłacać.

Biuro elektrotechniczne koncesjonowane T. Brauer i T. Kaczmarek

Piotrkowska № 284

przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki, skuteczną reparację dzwonków, telefonów i konserwację takowyh. Sprzedaż materiałów elektrotechnicznych. Warsztaty reparacyjne na miejscu.

Zajęcie

po marek 16 i 18 poleca

Handel win i towarów kolonialnych
A. Trautweina
ul. Piotrkowska № 73

Prof. Michela

nałepszy

Łakier do paznokci

Żądać wszędzie

Przedstawiciel

Ignacy Rozmaryn

Warszawa, Leszno Nr. 1.

Obywatele Restauratorzy.

Dziś o godz. 8-jej m. 30 ulica Miłsza № 46 odbędzie się nadzwyczajne zebranie protestujące przeciwko pozbawieniu nas prawa głosu w wyborach do Rady Miejskiej.

Stawcie się wszyscy z hańbiącym dokumentami i j. z listami od komisji wyborczych.

Połączone zarządy obydwóch stowarzyszeń.

Zeszyty szkolne

hurtownie i detalicznie poleca

H. T. Kunert i S-ka
Skład obrazów i materiałów piśmiennych, rysunkowych i malarskich.

Pracownia ram.

Zawadzka № 1.

Akuszerka

Nowakowska
mieszka obecnie DZIELNA 34, przy muie od 9-12, 2-6 pp

Były felczer powiatu łódzkiego Stanisław Senartowicz

po ceteroletniej nieobecności w czasie której pracował w szpitalach polowych armji rosyjskiej powrócił i mieszka na Bałatach
ul. Zawadzka № 28.

Operator odcisków

A. Kartowski

mieszka obecnie

Piotrkowska 60, I p. fr., usiwa odciska, wrośniele paznokcie oraz wszelkie bóle w nogach za pomocą elektryczności. Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-5 po południu.

Sikawka strażacka

do sprzedania na wozie rezerwowym. Wiadomość ulica Zachodnia № 39, w 6 usaral.

Impregnowane

Pasy parciane

weże konopne,
łopaty, szufle, siekiery, pily i t. d.

Poleca

Polskie Tow. Handlowe

Kraków, Sławkowska № 1.

Smoła.

Sprzedaż smoły w ilościach, potrzebnych dla **spożywców**, odbywa się w dalszym ciągu w **Gazowni Miejskiej, ulica Targowa 18 (dawniej 34) tak dla odbiorców miejskich jak i prowincjonalnych po cenie mk. 30 — za 100 ft. polskich netto loco gazownia i i proc. podatku państwowego**, po dostarczeniu odpowiedniej ilości beczek w dobrym stanie.

KUPIĘ MASZYNY DO PISANIA

„Underwood”, „Remington widoczny”, „Kontinental” polskie lub rosyjskie. Oferty pod „Przyjeżdżaj” mail’wle spleśniać, z ceną do „Kurjera Łódzkiego”

OGŁOSZENIA DROBNE.

A.A.A.A. Baczność!

Tania wyprzedaż resztek. Skorzystałoby z okazji 50 proc. taniej niż ceny zw. Rozmatte resztki na męskie, damskie i dziecięce ubrania i palta. Towary na bluzki, wafolina na czapczki, bosiony szewloty welury, obustki zimowe, jedwabie na bluzki, barczany, flanelo, caży, spódnio-ki, halki. Nabywać można prawie za połowę ceny. Łódź, Widzewska № 40, m 10, ront. II p. na prawo.

A.A.R. Resztki i najtańszej

sortaża H. Srebrnik w Łodzi, ul. Piotrkowska 34 m. 5 2-gie piętro front.

Lokiet towar. win

- na Relesze i burki od 30 mk
- na Ubrania uczniowe „ 30 mk
- na Meskie i skaut. „ 35 mk
- na Dziecinne „ 14 mk.
- na Spodnie „ 20 mk.
- na Kamizelki sztyw. „ 25 mk.
- na Panta „ 28 mk.
- na Szuale i kostiumy „ 15 mk.
- na Bluzki i spódnioz. „ 8 mk.
- Alpaga i caży dubeł. „ 20 mk
- Chustki „ 18 mk

Piotrkowska 34-5, 2 p., front

AL. Łódzka. materiae. szafy, stół

krzesła, fotel, otomana biurko, leżankę. Kredens kuchenny. gabinet mały, sukno granat sprzedam Karola № 8. m. 14, lewa ofi-cyna I piętro.

Akuszerka Maria Kubicka

przyjmuje Piotrkowska № 109-11

Andrzej Jankowski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi i paszport rodzinny na imie Inocentego i Wacława Jankowskich

A'ehenthoub Garaz Mojsze

zgubił paszport, wydany w Łodzi

Bruno Pośredniczo Taszycalaco

ul. Piotrkowska 90. Pośredniczo w kunnie sprzedaży ruchomości i nieruchomości w lokacie kapitałów. Rekomenduje pracowników wszystkich branż zawodowych

Cubromentka studiowała w Paryżu

Juliusza 13, m. 46. Prawa oficy-na, II piętro od 10 do 11 od 3-8

Do sprzedania zaraz małe używane

ny kożuch czarny z długim włosm, kryty egkiem granatowem na waclo, na oboję średniożo wzrostu. Wiadomość w adm. „N. K. E.” Zachodnia № 37.

Gustaw Zemler zgubił legitymację chlebową na 5 osób, wydany przez komisję z Konstyniowskiel

Jedyny w Łodzi zakład repara-cyjny garderoby używanej: robia, nieje oświeża, czyści, rze chemicznie i farbule garderobeska. Roboty wykonywa szlano szybko i tanio. Poleca Sorkwa Chrześcijańska Piotrkowska 11

Israel Jakut Grünberg zgubił legitymację chlebową wydaną przez komisję z Konstyniowskiel

Jan Karhowski zgubił książkę Kasy Pożyczkowej-Oszczędnościowej przy ul. Sienkiewicza 31, № 10189-5827

Jankiel Jozetow ex Krótko, P. 1, zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Jadwiga Szozeńska zgubiła paszport, wydany w Łodzi

Kupię różne kwity lombardowe, brylanty, złoto, srebro, a także i zęby sztuczne, Łódź Piotrkowska № 9, lewa oficya, II piętro, P. 1.

Kupię maszynę do kralania: młota, perforowkę i maszynę do szycia, Oferty proszę składać w ministerstwie Kurjera sub mk. 1000 15 lutego

Mebel sprzedaje, szafy, łóżka, stół, densus, syplalino: machonow, dębowa, garnitur salonowy. Piotrkowska 108

Mebel różne, pianino, kasę gramofonu, trwałą sprzedam. Piotrkowska 189 9

Mamka ze świeżym pokarmem potrzebna zaraz. Zgłoście się Pasaż Majera № 1 Wiener.

Magiel w dobrym stanie do sprzedania ul. Długa № 19, wiadomość u stróża

Olga Gaube zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Trembski Jozef zgubił paszport niemiecki, wydany w pow. Sieradzkim

Tras pancernych do sprzedania Piotrkowska 90. Biuro Tarnowski

Władysław Janaczak zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi

Zacznal plecak czarny w nakładowym, wabi się „Sobol”. Uprasza się o oddiesienie na wprost gródnem na ul Sienkiewicza m. 35, do 9 i pół rano, i od 3 do 9 el w eoz